



**Roman Rauhut**

## **ZAKAZ TORTUR - DLACZEGO GO NIE ROZUMIEMY?**

Zakaz tortur jako przepis konstytucyjny wydaje się być oczywistym i zrozumiałym. Jednak potoczne jego rozumienie nie odpowiada faktycznej treści. Przepis ma o wiele szersze zastosowanie i dotyczy znacznie większej liczby zdarzeń i zachowań, z którymi policjant styka się każdego dnia. Jakie to są sytuacje? Spróbuję w tym artykule na to pytanie odpowiedzieć.

Zakaz tortur i niehumanitarnego poniżającego traktowania lub karania jest zasadą, którą zna z całą pewnością każdy policjant. Niestety znajomość tego przepisu nie jest jednak jednoznaczna z jego zrozumieniem. Jest on wyjątkowym prawem negatywnym (wolnością od tortur) gdyż jest prawem absolutnym, nie ma żadnych wyłączeń dotyczących jego stosowania. W powszechnej świadomości jako prawo absolutne funkcjonuje prawo do życia, lecz w rzeczywistości prawo do życia ma co najmniej kilka wyłączeń stosowania. Natomiast zakaz tortur takich wyłączeń nie posiada.

Powodem niezrozumienia tego przepisu jest zawarta w nim trójpoziomowa stopniowalność dolegliwości. Każdy policjant czytając jego treść tego niemalże automatycznie przytaknie wyrażając swoją aprobatę i zrozumienie istoty przepisu. W jego świadomości przepis ten funkcjonuje bowiem jako zakaz stosowania tortur będących cierpieniem fizycznym o znacznej dolegliwości. Przywołujemy w pamięci opisy z literatury i sceny filmowe pokazujące, na ile sposobów można człowiekowi zadać cierpienie. Niestety pomysłowość ludzka w całej historii świata była niewyczerpana. Myślmy wtedy, potwierdzając słuszność przepisu, że przecież sytuacje przypalania żelazem i wrywania paznokci w naszym współczesnym świecie, w naszym społeczeństwie, w naszej policji nie mają i nie mogą mieć miejsca. To prawda, lecz należy sobie uświadomić faktyczną

treść tego przepisu i zrozumieć to, że oprócz tortur, zostały w nim zawarte kolejne dwa niższe (jeśli chodzi o dolegliwość) stopnie postępowania wyczerpujące znamiona przepisu. Jest to niehumanitarnie lub poniżające traktowanie bądź karanie.

Czy zachowania takie nie są udziałem naszych policjantów? Niestety, media co jakiś czas donoszą o takich przypadkach. Chodzi tu głównie o metody praktykowane przy przesłuchaniach oraz sposób postępowania z osobami zatrzymanymi. Prasa co jakiś czas informuje o zdarzeniach, w których policjanci np. każą zatrzymanym młodym ludziom klęczeć przed sobą, wykonywać ćwiczenia fizyczne (żabki, pompki), czy jak na jednym z warszawskich komisariatów po rozebraniu do naga kazano zatrzymanym młodym ludziom robić pajacyki. Takie zachowania również łamią tę normę. Wszystkie trzy poziomy dolegliwości z samej definicji naruszają godność człowieka. Każdy z nas podświadomie rozumie termin godność i byłby w stanie powiedzieć, w jakich sytuacjach jego godność została naruszona.

Mimo wszystko samo zdefiniowanie godności napotyka już trudności. Godność ludzka jest terminem, z którym stykamy się w wielu aktach prawnych, w tym tych, które dla policjanta są najważniejsze: w preambule Konstytucji RP odnajdujemy postulat, aby wszyscy tę konstytucję stosujący „czynili to dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka”. W art. 30, będą-

cym wstępem do II rozdziału traktującego o prawach i wolnościach człowieka i obywatela znajdujemy zapis „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.” Jest to przepis bardzo ważny, mówi on bowiem o nienaruszalnej godności człowieka, godności, która wynika z samego tylko faktu naszego człowieczeństwa, jednocześnie zaznaczając, że jest ona źródłem wolności i praw człowieka. To z naszego człowieczeństwa wynikają prawa i wolności określone w cytowanym rozdziale. Otrzymujemy je w momencie narodzin, a tracimy w chwili śmierci. Nikt nie może nas tych praw pozbawić, ich zawiesić, ani też sami nie możemy się ich zrzec. Istotny też jest obowiązek poszanowania i ochrony praw i wolności skierowany do władz publicznych, czyli do państwa. Każdy policjant, będąc funkcjonariuszem państwa, funkcjonariuszem publicznym, ma zatem obowiązek poszanowania i ochrony godności osobowej człowieka i wynikających z niej praw i wolności. Czym więc charakteryzują się poszczególne poziomy dolegliwości w normie zakazującej tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania bądź karania?

## 1. Tortury

Zacznijmy może od rozważenia definicji tortur oraz wcześniejszych (od naszej konstytucji) aktów prawa międzynarodowego, w których po raz pierwszy pojawił się ten zapis. Po raz pierwszy definicja tortur pojawiła się w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowaniu albo karania z 10 grudnia 1984 r. Tortury zdefiniowano tam jako: "(...) **każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona**

**podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo".**

Torturami w rozumieniu definicji jest bicie, rażenie prądem, duszenie czy też podwieszanie na sposób palestyński (powieszenie za związane do tyłu ręce, wynikiem czego osoba traci władzę w rękach na dłuższy okres a czasami nawet na stałe<sup>1</sup>). Torturą jest również zgwałcenie osoby, niezależnie od płci. Jeśli chodzi o Polskę, to za przykład można podać sprawę 25-letniego D. D<sup>2</sup>. W czerwcu 1997 r. stał on z czterema znajomymi pod sklepem nocnym w jednej z podwarszawskich miejscowości. Z przejeżdżającego radiowozu wysiadło kilku policjantów i bez żadnego powodu zmusili mężczyzn do położenia się na ziemi. Wszystkich zakuto w kajdanki. D. D. był bity pięścią po głowie i twarzy, kopany po całym ciele i łżony słowami wulgarnymi przez policjantów. Badanie w izbie wytrzeźwień wykazało u D. D. 1,93 % alkoholu we krwi. W wyniku późniejszej obdukcji lekarskiej stwierdzono u skarżącego się naruszenie czynności ciała powyżej 7 dni (m. in. uraz głowy, oka prawego, złamanie ściany zatoki szczękowej, złamanie kości nosa bez przemieszczenia). D. D. następnego dnia po zajęciu zawiadomił prokuraturę o popełnieniu przestępstwa, która umorzyła postępowanie z powodu braku ustawowych

<sup>1</sup> Metoda ta stosowana była jeszcze niedawno przez tureckie służby bezpieczeństwa do przesłuchań Kurdów podejrzanych o terroryzm. Stosowano także bicie drewnianą pałką po stopach przesłuchiwanego.

<sup>2</sup> Sprawa Dzwonkowski przeciwko Polsce, skarga nr 46702/99, wyrok z 12 kwietnia 2007 r.

znamion czynu. Stwierdzono, że D. D. przewrócił się, a policjanci działali zgodnie z prawem. Późniejsze zażalenie także zostało umorzone przez tego samego prokuratora. W listopadzie prokuratura wniosła akt oskarżenia przeciwko D. D. zarzucając mu czynną napaść na policjantów. D. D., wobec wyczerpania drogi krajowej wniósł skargę do Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, zarzucając naruszenie art. 3, 6 i 8 ust. 1 EKPC<sup>3</sup>.

## 2. Nieludzkie traktowanie

Poziom drugi to nieludzkie traktowanie. Nie występuje tu już tak drastyczne cierpienie, natomiast jest to również fizyczna i psychiczna dolegliwość. Najprościej wytłumaczyć, na czym polega nieludzkie traktowanie można na przykładzie wyroku



Fot. archiwum

Trybunału Strasburskiego w sprawie Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii. W procesie tym zarzucono Brytyjczykom stosowanie metody pięciu technik polegającej głównie na stosowaniu takich metod, jak

<sup>3</sup> Trybunał przyznał skarżącemu 10, 000 euro za poniesioną szkodę niematerialną i 1500 euro zwrotu kosztów postępowania.

przetrzymywanie uwięzionych przez dłuższy czas ze ściśle nakrytą głową, dręczenie hałasem, zmuszanie do pozostawiania całymi godzinami w pozycji twarzą do ściany, pozbawianie snu, trzymanie o chlebie i wodzie. Technik tych uczono w ośrodkach szkolenia policji. Stosowano je w połączeniu ze sobą, z premedytacją, całymi godzinami, powodując, jeśli nie obrażenia cielesne, to przynajmniej intensywne cierpienia prowadzące do zaburzeń psychicznych podczas przesłuchań. Trybunał, rozważając skargę, uznał, że techniki te były niewątpliwie nieludzkim i poniżającym traktowaniem. Techniki te mieściły się w kategorii nieludzkiego traktowania w rozumieniu art. 3 cytowanej powyżej konwencji. Były również poniżające, wywołując u ofiar poczucie zagrożenia, udręczenia i niższości, prowadzące do upokorzenia i upodlenia mogącego złamać ich wytrzymałość fizyczną i moralną.<sup>4</sup>

## 3. Poniżające traktowanie

Trzecim poziomem jest poniżające traktowanie i karanie. Jest to cała sfera zachowań funkcjonariuszy publicznych naruszających godność ludzką poprzez poniżenie, ośmieszenie upokorzenie. Przykłady takich zachowań możemy niestety znaleźć w prasie i innych mediach. Są to przypadki obnażania zatrzymanych, poniżania ich poprzez nakazywanie wypowiedzenia różnych niecenzuralnych i urągających im zwrotów. Jest to cała sfera zachowań naruszających godność ofiary. Policjanci nie identyfikują tych zachowań z zakazem tortur. To błędne myślenie. Jest to ten sam przepis, to samo dobro jest w nim chronione. W ustawie o Policji zawarty został nakaz poszanowania godności ludzkiej, w art. 14 pkt 3 znajdujemy zapis „Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka.”<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Wybrane orzecznictwo europejskiego trybunału praw człowieka. Wyd. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Warszawa 2002.

<sup>5</sup> Ustawa o Policji, art. 14.

#### 4. Ochrona prawna

Na poziomie ustawodawstwa krajowego nader istotny jest art. 40 Konstytucji. Stanowi on, że „nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Podobnie jak w prawie międzynarodowym, Konstytucja utrzymuje absolutny charakter zakazów wynikających z art. 40 także w czasie stanu wojennego i wyjątkowego (art. 233 ust. 1 Konstytucji).

W kodeksie karnym znajdujemy kilka artykułów określających odpowiedzialność karną za złamanie dyrektywy zakazującej tortur. Art. 123 § 2 przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karę 25 lat za zbrodnię wojenną polegającą na poddawaniu torturom, okrutnemu lub nieludzkiemu traktowaniu osób, które składając broń lub nie dysponując środkami obrony poddały się; rannych, chorych, rozbitków, personelu medycznego i osób duchownych; jeńców wojennych; ludności cywilnej obszaru okupowanego, zajętego lub na którym toczą się działania zbrojne, albo innych osób korzystających z ochrony międzynarodowej.

Art. 246 k.k. jest podstawą do ściągania czynów nie będących zbrodniami wojennymi. Przewidywana jest w nim odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego, jeżeli w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje on przemoc, groźbę bezprawną lub w inny sposób znęca się fizycznie bądź psychicznie nad inną osobą.

Art. 247§1 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą pozbawioną wolności. Postać kwalifikowana tego przestępstwa przewiduje w §2 wyższą odpowiedzialność za działanie sprawcy ze szczególnym okrucieństwem. W §3 znajdujemy zapis obciążający funkcjonariusza publicznego, który dopuścił do czynów określonych w §§ 1 i 2 sankcją taką samą jak sprawcy

czynu.

Polskie prawo policyjne reguluje problem zakazu tortur oraz okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego postępowania albo karania w sposób dość ogólny. Art. 14 ust. 3 ustawy o Policji stanowi, że „policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka”.

Na samym końcu warto jest jeszcze wspomnieć o treści paragrafu czwartego Zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 roku w sprawie zasad etyki zawodowej policjanta, gdzie znajdujemy następujący zapis „Policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka, w szczególności wyrażający się w:

- 1) respektowania prawa każdego człowieka do życia;
- 2) zakazie inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania.”

Treść §4 pkt 2 zawiera bezwzględny zakaz sformułowany identycznie jak konstytucyjny, z zachowaniem stopniowości dolegliwości, lecz warto zwrócić uwagę na rozszerzenie zakazu również na inicjowanie i tolerowanie takich zachowań.

Należy tylko mieć nadzieję, że ten komentarz trafi do świadomości policjantów i uzmysłowi im, że godność człowieka jest dobrem powszechnie chronionym nie tylko przez zasady etyki zawodowej, ale przez wszystkie akty prawne z konstytucją włącznie. A poszanowanie i ochrona godności ludzkiej jest obowiązkiem każdego policjanta. Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że zakaz tortur jest rozszerzony o termin zakazujący również tolerowania tortur. Policjant wiedząc zatem o takich zachowaniach innych policjantów **musi** interweniować. Już sam fakt, że policjant wie o zdarzeniu wyczerpującym znamiona przepisu, obliuguje funkcjonariusza do reakcji.